

Sygn. akt I C 338/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Płoński

Protokolant – Jadwiga Styła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa **K. Ś.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę 35.000 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. Ś. kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć i 00/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. Ś. kwotę 2.283,98 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt trzy i 98/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 338/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 31 października 2014 r.

Powód K. Ś. wystąpił w dniu 22 września 2014 r. z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., w którym domagał się zapłaty od pozwanego na swoją rzecz kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że dochodzona pozwem kwota stanowi zadośćuczynienie z tytułu krzywdy, której doznał w związku z tragiczną śmiercią siostry E. J. w wypadku komunikacyjnym w dniu 28 sierpnia 2003 r. (tj. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.). Jednocześnie wskazał, że odpowiedzialność cywilną za skutki tego wypadku, ponosi pozwany Ubezpieczyciel na podstawie umowy ubezpieczenia, którą został objęty samochód sprawcy zdarzenia. W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A. w ramach odpowiedzialności ubezpieczeniowej za sprawcę wypadku pozwany nie uwzględnił roszczeń powoda, odmawiając wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa jako całkowicie bezzasadnego i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że w chwili zdarzenia nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. oraz nie może być podstawą do przyznania zadośćuczynienia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. z uwagi na fakt, że pozwany ubezpieczyciel nie naruszył niczych dóbr osobistych przede wszystkim takich jak więzi rodzinne czy emocjonalne między członkami rodziny. Zdaniem pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje tylko tej osobie przeciwko której skierowane było działanie sprawcy deliktu.

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2003 r. na drodze krajowej nr (...) relacji W. – B., w pobliżu miejscowości S., doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez M. G., kierującego pojazdem mechanicznym – ambulansem pogotowia ratunkowego marki F. (...) o nr. rej. (...), który podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował bezpiecznego odstępu od jadącego przed nim i hamującego samochodu ciężarowego (ciągnika siodłowego) wraz z naczepą kontenerową, zaczepił prawą przednią stroną ambulansu o tylną lewą krawędź naczepy, co spowodowało zerwanie prawego boku dachu karetki, która następnie odbiła się od naczepy, przewróciła się na lewy bok i przemieściła się na lewy pas ruchu. W wyniku tego zdarzenia pasażerka karetki – E. J. (siostra powoda) doznała wielonarządowego urazu i zmarła w drodze do szpitala.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC komunikacyjnym), na podstawie umowy zawartej z firmą (...) S.A. z siedzibą w W. (potwierdzonej polisą o nr (...)).

W związku z powyższym wypadkiem K. Ś. – brat zmarłej w wypadku E. J. – w dniu 21 stycznia 2014 r. wystąpił do (...) S.A. z wnioskiem o wypłatę stosownego zadośćuczynienia z tytułu śmierci swojej siostry w wysokości 80.000 zł. W odpowiedzi na to wezwanie Ubezpieczyciel pismem z dnia 4 kwietnia 2014 r. odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając podjęte rozstrzygnięcie brakiem podstaw prawnych zgłoszonego roszczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów: wyrok SO w Łomży (k. 13), pisma z dnia 21 stycznia 2014 r. – zgłoszenia szkody (k. 16), pisma Ubezpieczyciela z dnia 4 kwietnia 2014 r. (k. 24), wyjaśnień powoda K. Ś. (k. 54-55) oraz świadków: M. Ś. (1) (k. 55-56) i M. Ś. (2) (k. 56 i 56 odw.), a także dołączonych do sprawy akt szkodowych.

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 28 sierpnia 2003 r. nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Bezsprzeczne było, że sprawcą przedmiotowego wypadku był M. G., kierujący ambulansem pogotowia ratunkowego marki F. (...) (nr rej. (...)), który to pojazd był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (tzw. OC komunikacyjnym), na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z firmą (...) S.A. (polisa nr (...)). W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia (wynikające wprost z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) zostały spełnione w niniejszej sprawie.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego wynikała natomiast z treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Szczegółowe zasady wypłacania świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zostały określone w innych przepisach ustawy (tj. art. 13 i następane).

(...) S.A. nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za negatywne skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego z dnia 28 sierpnia 2003 r. – z tym, że w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego w ramach odpowiedzialności ubezpieczeniowej, pozwany nie uwzględnił roszczenia powoda o wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wskazując, że w chwili zdarzenia nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., zaś nie może być podstawą do przyznania takiego zadośćuczynienia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. – z uwagi na fakt, że pozwany ubezpieczyciel nie naruszył niczyich dóbr osobistych, przede wszystkim takich jak więzi rodzinne czy emocjonalne między członkami rodziny.

Trafnie wskazał pozwany, że wypadek komunikacyjnym, na skutek którego poniosła śmierć siostra powoda E. J., miał miejsce jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., który przewiduje zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego (tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.), tym niemniej wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę uważa, że śmierć osoby najbliższej dla poszkodowanego, może prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych – w szczególności istotnego dobra jakim jest więź rodzinna i dawać mu tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.. Powyższy pogląd jest już ugruntowany i powszechnie aprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dobra osobistego, jakim jest relacja z tym zmarłym (na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) – także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, publ. OSP 2011/9/96, Biul.SN 2010/10/11 – LEX nr 604152 i z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, publ. OSNC 2012/1/10, Biul.SN 2011/7/9 – LEX nr 852341, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 – LEX nr 848128 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11 – LEX nr 1164718). Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.. W związku z tym oczywistym jest, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie takiego dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, jednakże nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Z treści art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przykładowy katalog dóbr osobistych zawiera art. 23 k.c. i ma on charakter wyłącznie otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają również ochronie prawnej. Również w art. 71 Konstytucji RP ustawodawca wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny, m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, publ. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15 – LEX nr 599865). W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu nie było przeszkód, aby uznać, że szczególna więź emocjonalna między najbliższymi członkami rodziny (w tym łączącej rodzeństwo) pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., zaś zerwanie tej więzi uprawniało powoda do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c..

Z wyjaśnień powoda K. Ś. złożonych w toku procesu (k. 54-55) jednoznacznie wynikało, że bardzo mocno przeżył ten wypadek, albowiem był z siostrą E. J. bardzo mocno związany i pozostawał z nią w bardzo bliskich relacjach. Siostra E. była od niego o rok starsza. Od najmłodszych lat spędzali wspólnie czas, razem chodzili do szkoły, mieli też wspólnych znajomych, z którymi razem spędzali wolne chwile. Również po ślubie siostry, nadal mieszkali jeszcze przez 6 lat wspólnie w jednym domu. Regularnie spotykali się całą rodziną przy okazji corocznych świąt. E. J. mogła też zawsze liczyć na wsparcie finansowe ze strony brata. Często zwracała się do niego z prośbą o poradę i pomoc, co szczególnie nasiliło się w końcowym okresie jej życia, gdyż w małżeństwie siostry pojawiły się problemy z nadużywaniem alkoholu przez jej męża. Śmierć siostry była dla powoda dużym ciosem i do tej pory, pomimo znacznego upływu czasu ciężko jest mu wspominać siostrę bez emocji oraz mówić otwarcie o wypadku. Po śmierci siostry zmieniał pracę około 8-9 razy, zaś przyczyny tego upatruje właśnie w tym zdarzeniu. Z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że pomimo upływu czasu nadal odczuwał ból i żal po śmierci siostry oraz tęskni za nią. Regularnie jeździ też na cmentarz i modli się. Ponadto zawsze jak wraca z W. to w miejscu wypadku siostry zapala znicz. Po śmierci siostry powód zauważył też u siebie zmiany w sposobie jazdy samochodem, po wypadku jeździ bardzo ostrożnie i zachowuje bardzo duży odstęp od poprzedzającego pojazdu.

Powyższe wyjaśnienia powoda, jednoznacznie wskazywały na jego zażyłe relacje ze zmarłą siostrą E. J., której śmierć stanowiła dla niego znaczną krzywdę oraz była źródłem cierpień głównie psychicznych. Wprawdzie obrazowały one subiektywne odczucia powoda po jej stracie, to tym niemniej były spójne i zbieżne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie, tj. M. Ś. (1) (siostry powoda) i M. Ś. (2) (matki powoda). Świadkowie, którzy byli członkami najbliższej rodziny powoda oraz jego zmarłej siostry, również wskazywali na istnienie mocnej więzi pomiędzy rodzeństwem, a także potwierdzili, że zerwanie tej więzi spowodowało u powoda rozległy ból i cierpienie. Brak było jakichkolwiek podstaw, aby odmówić tym dowodom wiarygodności (choćby w części). Strona pozwana poza ogólnym zakwestionowaniem zasadności roszczenia powoda, nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, które podważałyby rzetelność twierdzeń powoda i świadków z jego najbliższej rodziny, a w szczególności wykazały, że relacje i więzi pomiędzy powodem a jego siostrą miały inny charakter, niż przez nich opisywany. Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na poczynienie odpowiednich ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę do oceny zasadności roszczenia strony powodowej.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć siostry powoda E. J. niespodziewanie i nieodwracalnie zniszczyła wszystkie pozytywne relacje, które były kształtowane pomiędzy nimi przez wiele lat. Śmierć siostry była dla powoda z pewnością ogromnym szokiem i wielką traumą szczególnie dlatego, że była to śmierć nagła, niespodziewana (ofiara była młodą osobą), osierociła dwie córki, a okoliczności wypadku były wyjątkowo tragiczne i drastyczne. Oczywistym jest, że śmierć osoby najbliższej zawsze pociąga za sobą negatywne konsekwencje na wielu płaszczyznach życia osób z najbliższej jej rodziny, natomiast powstała strata jest ogromna i bardzo trudna do oszacowania. Jedynie w wyjątkowych warunkach, gdyby te relacje nie były prawidłowo ukształtowane, a sytuacja taka trwała od dłuższego czasu, wówczas można by uznać, że negatywne konsekwencje śmierci osoby najbliższej, nie pociągałyby za sobą aż tak dużego wpływu na życie pozostałych członków rodziny.

W świetle powyższych okoliczności zdaniem Sądu powództwo o zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. – co do zasady – należało uznać za udowodnione i uzasadnione. Biorąc pod uwagę utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia” w rozumieniu tego przepisu powinna wynosić kwotę 25.000 zł. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w całości poprzez zasądzenie na jego rzecz aż kwoty 35.000 zł. Podkreślenia wymaga, że obecna postawa powoda przekonuje, iż okres najgorszej traumy i żałoby po śmierci siostry już minął, a jego stan psychiczny się unormował i funkcjonuje on obecnie prawidłowo, wrócił do dotychczasowego i normalnego sposobu życia. Z wyjaśnień powoda wynika, że nie korzystał po śmierci siostry z profesjonalnej pomocy (leczenia psychicznego, itp.), znajdując niezbędne oparcie w najbliższej rodzinie (żona i rodzice). Można zdecydowanie przypuszczać, że z dalszym upływem czasu jego sytuacja będzie się poprawiać i całkowicie zaadaptuje się do normalnego życia pomimo straty swojej siostry. Rozstrzygając w niniejszej sprawie Sąd miał również na względzie to, że przepis art. 448 k.c. – pozostawiając ocenę wysokości zadośćuczynienia

wyłącznie uznaniu sędziowskiemu – zastrzega przy tym, że świadczenie to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Jednocześnie należy pamiętać, że wysokość zadośćuczynienia nie może prowadzić do nadmiernego wzbogacenia się strony powodowej wskutek zasądzenia takiego świadczenia oraz uwzględniać aktualne warunki ekonomiczne i stosunki majątkowe istniejące aktualnie w społeczeństwie. Z tych też względów roszczenie strony powodowej należało uznać za uzasadnione w zakresie kwoty 25.000 zł.

Zasądzając odsetki od zasądanego świadczenia, Sąd uwzględnił treść art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i na tej podstawie podzielił stanowisko strony powodowej, że początek terminu biegu naliczania odsetek należało ustalić na dzień 5 kwietnia 2014 r., tj. dzień, w którym Ubezpieczyciel zajął ostateczne stanowisko w sprawie odmawiając powodowi wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia i od tej chwili roszczenie to stało się wymagalne, zaś pozwany popadł w zwłokę.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd Rejonowy na mocy powołanych przepisów orzekł o zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego, jak w pkt I sentencji wyroku, zaś w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, jako niezasadne (pkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami – przy uwzględnieniu stopnia w jakim zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. 71,4% powód i 28,6% pozwany). Łącznie koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły 6.584 zł (opłata od pozwu – 1.750 zł oraz koszty zastępstwa prawnego obu stron – 2 x 2.417 zł), to stosownie do powyższej proporcji powód powinien ponieść je wyłącznie do kwoty 1.883,02 zł, zaś w pozostałej części obciążały one pozwanego, tj. w kwocie 4.700,98 zł. Ponieważ dotychczas powód pokrył koszty w wysokości 4.167 zł, zatem do zwrotu na jego rzecz pozostawała kwota 2.283,98 zł (tj. 4.167 – 1.883,02).